

Katowice, dnia 21 czerwca 1931 r.

Konto P. K. O. Katowice 305.330.

NA TROPIE

Nr. 1.

Cena 30 groszy

Pismo wyprawy Harcerstwa Polskiego na Obozy Skautów Słowiańskich w Pradze.

Bracia Skauci całego świata!

Zaprosiliśmy Was do nas, aby się z Wami podzielić Radością i Dumą Dwudziestolecia istnienia dwóch potężnych filarów Słowiańskiego Ruchu Skautowego — Polskiego Harcerstwa i Czeskiego Junactwa

Dzieje minionych lat 20 okazują wspaniały udział naszego ruchu w tem cudownem tworzeniu się Nowego Świata, w którym uciśnione i prześladowane narody powstały do nowego, wolnego i szczęśliwego życia. Oby się najrychlej spełniło odzyskanie wolności także przez tych, którzy dotąd żyją pod obuchem tyranji obcej lub własnej, — oby sam duch ucisku i przemocy zniknął wygnany z tego świata!

Wierzymy, że wzniosłe zasady naszego ruchu muszą doprowadzić ludzkość do Lepszej Przyszłości, i wzywamy Was z naciskiem do współdziałania w Wielkim Dziele jej urzeczywistnienia.

Gromadzimy się oto w miłości braterskiej ze wszystkich krajów słowiańskich w tej pięknej Złotej Pradze i pragniemy, byście wszyscy wzięli udział w naszym czarownem kolisku dokoła wielkiego Ogniska Wiary i Nadziei.

A gdy później uda się nasza starszyzna do pierwszego słowiańskiego obozu instruktorskiego na terenie nowej Polskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu, jej myśli i uczucia zjednoczą się niewątpliwie w Żarliwym Pragnieniu Służenia Świętej sprawie przy wzajemnej pomocy wedle najlepszych sił swoich.

Czuwaj!

Przewodniczący Biura Skautek i Skautów Słowiańskich
(—) **Dr. Tadeusz Strumiłło**

Rozpoczynamy wspólną pracę, by w czasie obozu przygotowawczego zcementować całą wyprawę z kilkudziesięciu mało znanych sobie środowisk, stworzyć jednolitą całość. Wyprawa liczy przeszło 1500 uczestników, jest to cała chorągiew. Jedyne zgodna ofiarna praca wszystkich może zapewnić sprawie jej przeprowadzenie.

Pamiętajcie, że oczy świata słowiańskiego na nas będą zwrócone, że tworzyć będziemy po Czechach najliczniejszą grupę na zlocie. Ambicją każdej harcerki i każdego harcerza winno być — **musimy wysoko nieść sztandar Polski.**

By tak było, nie wolno nam teraz stracić ani jednej minuty.

Czuwajcie i służcie Polsce i Harcerstwu!

(—) **Jadwiga Lindnerówna**
Komendantka Wyprawy Harcerek

(—) **M. Łowinski, hm.**
Komendant Wyprawy Harcerzy.

Zgoda buduje — niezgoda rujnuje.

Wymiana kulturalna polsko-czeska.



Karlov Tyn.

Wymiana wartości kulturalnych pomiędzy Polską a Czechami posiada tysiącletnią tradycję: sięga bowiem zamierzonych czasów, kiedy to wedle kronikarskiej zapiski księżniczka czeska, Dubrawka „ad Mesconem venit” w rok po przyjęciu przez Mieszka chrześcijaństwa; i kiedy Czech, św. Wojciech, toż chrześcijaństwo poniosł dalej ku brzegom bursztynowego Bałtyku.

Pomostem czeskim płynie do Polski neofitki wielka część tej rzeki, która niosła ze sobą w znamię krzyża cywilizację zachodnio-rzymską. Płyne ona naturalnym łożyskiem poprzez najdalej na zachód wysuniętą, słowiańską placówkę, kulturze zachodu przeto wcześniej przyswojoną; i w tym swoim na wschód dalszym biegu przecieka poprzez najbliższą geograficznie, rasowo, językowo i historycznie polską miedzę.

Uczymy się także od Czechów w średniowieczu podstaw zachodniej oświaty (we wszystkich tej oświaty gałęziach; posyłamy pierwsze ekspedycje naszych scholarzów na Uniwersytet Karola IV. w Pradze do bursy, którą tam dla nich kazała posatwić królowa Jadwiga, a gdyśmy już tam wyszkolili nasz pierwszy profesorski zespół, tworzymy z praskiej podniety i praskich uczniów naszą Alma Mater Jagiellońską w Krakowie.

To jest wielowiekowa wymiana kulturalna, której nie powstrzymały — ani powstrzymać mogły, — spory i swary pograniczne, wojenne zajazdy Bolesława do Pragi i Waclawa do Krakowa. Naturalny proces w sferze ducha rozwijał się swoją koleją, w tym pierwszym okresie ze strony Polski, jako cywilizacyjnie młodszej, przeważnie bierny, receptywny, aż do XVI w., kiedy stajemy cywilizacyjnie na własnych nogach i już

swoje własne możemy wytwarzać wartości.

I mogłaby się była wówczas rozpocząć nawzajem zrównoważona oscylacja kulturalnej wymiany pomiędzy obu narodami, poparta dynastyczną unią Jagiellońską Polski i Czech, gdyby skutkiem nieszczęsnego układu wiedeńskiego i wzmarcia męskich potomków Władysława Jagiellończyka nie zasiadł na tronie św. Wacława — Habsburg, a wraz z tem nie rozpoczęła się era rozkładu ziem korony Wacława, zakończona na początku XVII wieku pogromem Białogórskim i zalewem germańskim, który zatopił ten kraj słowiański i pograżył go w obcym odmęcie.

I dopiero pod koniec XVIII w. zaczynają się z tych zgłiszcz cudownym niemal sposobem wyłaniać zwolna odbudowane podstawy nowych Czech, zaczyna się okres „odrodzenia” — a zarazem zaczyna się polski rewanż za te cywilizacyjne długi, które zaciągnęliśmy w średnich wiekach u pobratymców.

Praca czeskich „budzicieli”: — językoznawców, etnografów, historyków, archeologów, prawników i poetów, odbywa się przy niezmiernie wydatnej pomocy polskiej literatury „pięknej” i naukowej okresu Stanisława Augusta, pierwszych dziesiątków lat porobiorczych i polskiego romantyzmu.

Przy polskiej pomocy Czesi wyzwalały się z preponderancji niemieckich wpływów, rozmilowawszy się w poezji Karpińskich, Książninów i Krasieńskich próbując pisać własne utwory wierszowane (t. zw. „nowoczeska szkoła poetów”); przy pomocy Historji Literatury Bentkowskiego i Słownika Lindego budują pierwsze własne kompendja piśmiennicze i leksykograficzne; na pracach polskich slawistów - archeologów

zaprawiają się do własnej naukowej re-stytucji przeszłości naukowej; z polskiego impulsu zaczynają swe badania na polu staroczeskiego prawa; od Mickiewicza wreszcie uczą się pierwszych, wysokich i prawdziwie poetyckich lotów.

Oto są dwa wielkie momenty dziejowej „wymiany” polsko-czeskiej, dokonanej w najważniejszych chwilach życia obu narodów: w Polsce, rozpoczynającej swój pochód w dzieje; i w Czechach, budzących się do tego pochodu po wiekowym letargu.

Obecnie, gdy oba narody odzyskały pełną moc stanowienia o sobie, historyczny proces wymiany wartości powinien być ustalony i poprowadzony programowo. Historia, nauczycielka życia, posiada w tym kierunku niektóre dyrektywy. Przedewszystkiem jedną i, bodaj najważniejszą: że z kłótni i sporu zawsze wyciągał korzyść — ten trzeci; że brak istotnego porozumienia najbliższych sobie narodów słowiańskich o wspólnie zagrożonej od zachodu i północy granicy — powodował zawsze klęski — a nawet katastrofę: w Czechach pod Białą Górą — w Polsce pod Maciejowicami; i że mimo rozdziału czasu istnieje pomiędzy utratą niepodległości jednego a drugiego narodu niewątpliwy związek przyczynowy; i że nic w działaniu tego związku przyczyny i skutku nie zmieniło się — że więc bez wolnej Polski nie mogą się długo utrzymać wolne Czechy i *vice versa*.

Jest to prawda oczywista, oddawna stwierdzona i nieraz powtarzana — a jednak z obu stron zbyt mało w czynie respektowana. Zapewne dlatego, że mimo tylu wspólnych, wielkomyślnych, obie strony zbyt jeszcze są sobie psychicznie odległe.

Tę odległość zmniejszać, jest zadaniem wszystkich ludzi dobrej woli, przejętych szczerze ideą pacyfikacji świata. A zmniejszać możemy ją najłatwiej, gdy wzajemną wymianę duchowych wartości oprzemy na celowo i programowo przemyślanej pracy; gdy na tej drodze będziemy się nawzajem dopełniać w tem, co u obu narodów tworzy element pozytywny humanitarnej.

Pokolenie młodych powinno potrzebę, a nawet konieczność tej pracy przedewszystkiem zrozumieć i całym swoim zapałem ją poprzeć.

W imię hasła: *czuwaj!* Czuwaj nad umocnieniem wspólnego progu twego domostwa — i umacniaj ten próg dobrym, miłościwym wysiłkiem twego ducha!

Marjan Szykowski.

Trochę szczegółów z geografji Czechosłowacji.

(Liczby w nawiasach oznaczają odpowiednio dane dla Polski).

Czechosłowacja posiada kształt wybitnie wydłużony: rozciągłość wynosi w kierunku równoleżnikowym około 900 km., w kierunku południowym od 300 na zachodzie do 70 i mniej na wschodzie. Wobec tego stosunkowo znaczna jest długość granic politycznych, 3385 km. (5536), z czego na granice z Polską wypada 920 km. Granice są przeważnie naturalne.

W tych granicach na obszarze 140 000 km² (388 000) mieszka wg. ostatnich danych oficjalnych 13 612 000 ludności (Polska w r. 1921 — 27 177 000, obecnie około 31 000 000).

Zróżnicowanie powierzchni rozbiła Czechosłowację na kilka odrębnych krajów:

1. **Kotlina Czeska** otoczona jest ze wszystkich stron górami. Od półn.-wsch. zamykają ją Karkonosze i Sudety właściwe, od półn.-zach. Rudawy Czeskie, obfitujące w bogactwa mineralne; od półn.-zach. lesiste, strojne pięknymi jeziorami Szumawy czyli Las Czeski, wreszcie od półn.-wsch. wzgórzia Czesko-Morawskiej wierzchołki, dochodzące jak nasze Łysogóry do 600 m., a z względu na małą urodzajność gleby zwane popularnie Czeską Syberią.

Leżąca między wymienionymi górami, kotlina czeska obfituje w bogactwa mineralne, a w szczególności w północnej swej części posiada bardzo żyzne gleby.

Głównym miastem tej najcenniejszej części państwa czechosłowackiego jest **Praga**, stolica państwa.

Z innych miejscowości w kotlinie czeskiej należy wymienić **Pilzno**, jeden z centrów przemysłu żelaznego, również wojennego (Zakłady Skoda).

Karlove Vary (Karlsbad) słynna miejscowość kąpielowa, tak nazwane na pamiątkę Karola IV, leżąca w dolinie rzeki Ohrzy u stóp Rudaw.

Z historycznych miejscowości warto wspomnieć: **Libice**, nad rzeką Łabą na wsch. od Pragi) ongiś siedziba niezależnego królewskiego rodu Sławnikowców, z którego pochodził św. Wojciech i jego brat Radym-Gaudenty, pierwszy arcybiskup gnieźnieński (rok 1000); **Husyniec** (na półn. od źródeł Wełtawy), skąd pochodził słynny reformator Jan Hus, osadzony przez sobór konstanteński, jako herezyk, a spalony na stosie w r. 1415 z rozkazu cesarza Zygmunta Luksemburskiego; **Biała Góra**, blisko Pragi w kier. półn.-zach., gdzie w czasie wojny trzydziestoletniej w r. 1620 wskutek odniesionej klęski w walce z wojskami cesarskimi Czeszy utraciły niepodległość na przeciąg prawie 300 lat; **Cheb** (Eger, między Rudawami a Czeskim Lasem), gdzie w czasie owej wojny trzydziestoletniej został zamordowany słynny kondotjer Wallenstein; wreszcie **Sadowa** (i Königgrätz koło Łaby, na wsch. od Pragi), miejsce walki między Prusami i Austrią w r. 1866, zakończonej u-

tratą dotychczasowego przewodnictwa Austrii nad innymi państwami niemieckimi na rzecz Prus.

2. Leżąca w dorzeczu rz. Morawy, dopływu Dunaju, **Kotlina Morawska**, krajina żyzna i przemysłowa, stanowi b. ważne przejście (t. zw. Brama Morawska) z Europy półn.-wsch. na niżinę węgierską i do krajów południowo-niemieckich. Główne m. kotliny: **Berno** (morawskie) ma 299.000 miesz. Między Bernem a rz. Morawą leży słynny zwycięstwem Napoleona nad wojskami austriackimi i rosyjsk. (2. XII. 1805 r.) **Stawaków** (Austerlitz, „bitwa trzech cesarzy”). O 40 km. od Berna w t. zw. Morawskie! Szwajcarii znajdują się przepiękne i fantastyczne jaskinie krasowe zwane „Małococha, pełne dziwów i niespodzianek, rzek podziemnych i jezior.

3. Część **Niziny Śląskiej** (t. zw. Śląsk Opawski, część Śląska Cieszyńskiego) zamieszkują w dużej mierze Polacy, stanowiąc tutaj zwartą masę ludności. Jest to kraj o bogatych pokładach węglowych (Zaglebie Karwińskie). Ważniejsze miasta: **Morawska Ostrawa** (114.000 ludn.), **Polska Ostrawa, Karwina** i rozdartą granicą **Cieszyn**, stara księżąca siedziba piastowska.

4. **Góry Słowackie** obejmują południową część Zachodnich Karpat z licznymi drobnymi łańcuchami krystalicznymi, jak np. większa część Tatr, Niżne Tatry, na południu porożywane Rudawy (Ciąg dalszy na str. 7)

Psohlavci.

W zamierzonych czasach granice Królestwa Czeskiego broniły gęste i nieprzebyte lasy, które z wierzchołków gór spływały daleko w głąb kraju. Gdy poczynając od XIII. wieku obcy koloniści zaczęli napływać ławą, nikły kolejno lesne ostępy. Ostały się jedynie na zachodzie wielkie lasy Szumawy, znajdujące się na granicy Bawarii. Nielicznych przejść i ścieżek bromił tam lud górski, śmiały i dorodny, zwany Kodami. Nieznanego pochodzenia, byli oni jednak zawsze wierni Czeskim królom i ziem ich bronili nieustraszenie przed najazdem wrogich sąsiadów. Za tę swoją dzielność i wierność otrzymali Kodowie wiele przywilejów, pozwalających im cieszyć się zupełną wolnością w czasach pańszczyzny i władzy feodalnej. Kodowie szli do boju pod własnym sztandarem, na którym widniała psia głowa — ich symbol. Stąd znani byli pod nazwą „Psohlawci“ — Psugłowcy.

Aż nadszedł rok 1620, kiedy to upadła niepodległość Czech, a szlachta czeska wyginęła na Białej Górze. Represje obcej władzy, które potem nastąpiły dosięgły i Szumawy. Ziemię, należącą dotąd do wolnych Kodów, oddano jednemu z niemieckich senjorów, który traktował jej dawnych właścicieli, jako swoich poddanych. Daremnie przez 60 lat Ko-



Lasy Szumawy.

domie upominali się o swą wolność, daremnie przedkładali stare pergaminy, zawierające ich przywileje. Dzięki swym wpływom senjor uzyskał dekret znoszący dawne przywileje Kodów i skazujący ich pod najbardziej surowymi karami na „wieczne milczenie“. Nie chcieli się temu poddać, przywiązani do swej wolności górale, próbowali nadal uzy-

skać swe prawa na drodze sądowej, a gdy to zawiodło, porwali się do zbrojnego powstania, które jednak skończyło się dla nich okropnym upokorzeniem.

W pamięci narodu czeskiego pozostała jednak Kodowie wzorem bojowników o niepodległość i dlatego skauting czeski nawiązał do ich tradycji, przyjmując za swe godło psią głowę.

Pierwsze kroki w Pradze.

W dniu 26 bm. pociągi nasze zajadą na główny dworzec Pragi, zwany Vilsonowo Nadraži. Tu nastąpi powitanie Wyprawy przez przedstawicieli Poselstwa Polskiego w Pradze z Ministrem pełnomocnym dr. Grzybowskiem na czele, oraz przez władze Svazu Junaku. Przed dworcem zwróci naszą uwagę piękny pomnik Wilsona postawiony przez naród Czeski jako objaw wdzięczności za rzucenie w świat tezy o prawie do samostanowienia narodów.

Cieńszy багаż odejdzie koleją aż pod samo miejsce Zlotu, na tak zwany Denišovo Nadraži, skąd autami zostanie przetransportowany do obozu. Wyprawa zaś uda się ulicą Hoovera w kierunku na Vaclavské Naměstí, mijając po lewej stronie Teatr Niemiecki, a po prawej stronie park założony w miejscu dawnych wałów obronnych. Vaclavské Naměstí, którem z kolei będziemy przechodzić, jest najpiękniejszym placem Pragi i zarazem główną jej arterją. Lekko spadzisty, zamknięty jest od góry Gmachem Muzeum narodowego ziemi czeskiej, gdzie również znajduje się Panteon z pomnikami sławnych mężów. Przed muzeum stoi wspaniały pomnik św. Wacława na koniu. Tu prawdopodobnie odbędzie się defilada.

Skracamy na Na Příkopě, jestto ulica nazwana tak od głębokiej fosy, napelnionej wodą, która dawniej w tem właśnie miejscu dzieliła stare miasto od nowego. Po lewej stronie minie nowywybudowany Pałac Praski w którym mieści się Konsulat Polski. Po tej samej stronie ujrzymy Prašną Branę sięgającą 15 wieku, kiedy służyła na skład prochu. Obok

niej stał dwór Władysława Jagiellończyka, w miejscu którego obecnie znajduje się Obecni Dum, mieszczący wielką salę koncertową. W niej właśnie odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu 20-lecia skautingu czeskiego.

Naprzeciw stoi dawny klasztor — wspaniała budowla empirowa.

Mijamy plac Republiki, ulicę Rewolucji i wchodzimy na most Stefanika Slovaka, uczonego, a zarazem pierwszego ministra wojny Czechosłowacji. Z mostu rozciąga się wspaniały widok na Hradczyn, średniowieczny zamek królów czeskich, oraz na wzgórze, pokryte ogrodami. U wylotu mostu zobaczymy ruchome schody, po których, niestety, tym razem nie przejdziemy.

Przebywszy ulicę Belskeho ukaże się nam nowoczesna budowla t. zw. Pałac Targów Praskich, gdzie mieści się wystawa skautowa. Za pałacem ciągną się rozległe tereny pokryte pawilonami wystawowymi, które sąsiadują z Kralovską Oborą, (zwierzyniec królewski) — zwaną także Stromovką. Jestto jeden z najładniejszych parków praskich, gdzie rozłożył się szeroko Obozy Skautów Słowiańskich.



Dzieje stosunków politycznych polsko-czeskich.

Początki stosunków między Polską a Czechami nie dadzą się dokładnie odtworzyć ze względu na niezmiernie nikle przekazy historyczne z 8-go i 9-go wieku.

Historja wroztu państwa polskiego w potężne mocarstwo zaczyna się zreczynym manewrem politycznym Mieszka Pierwszego, który mając do wyboru możność przyjęcia chrześcijaństwa od Niemców lub Czechów, woli wybrać tych ostatnich, jako pobratymczy i nie tak krwawo nawracający na nową wiarę naród. Małżeństwo jego zawarte z Dobrawą (Dąbrówką) jeszcze silniejszy zadzierzga węzeł przyjaźni między narodami, waśniącemi się poprzednio wielokrotnie o pograniczne dziedziny (Śląsk, Kraków, a może i Sandomierz).

Apostołami wiary chrześcijańskiej w Polsce są Czesi: św. Wojciech, pierwszy patron Polski i jego brat Radym (Gaudenty), pierwszy arcybiskup gnieźnieński.

Z śmiercią Dąbrówki zrywają się przyjazne stosunki Polski z Czechami. Ambitni królowie: najpierw Bolesław Chrobry, po nim Bolesław Czeski, starają się wszelkimi środkami zrealizować

plan wielkiego słowiańskiego państwa. W r. 1003 Bolesław Chrobry zajmuje przejściowo całe Czechy i Morawy. Po jego śmierci najeżdża Polskę Bolesław Czeski i chce ją złączyć pod metropolją Pragi w jedno z Czechami państwo. Plan udaremniają wrogo usposobieni do wielkości słowiańskiego państwa Niemcy, pomagając Kazimierzowi Odnowicielowi odzyskać tron i zreorganizować państwo.

Z tą chwilą polityczne stosunki polsko-czeskie przerywają się na blisko trzy wieki. W roku 1300 opanowuje ostatni z Przemyslidów, Wacław II., Polskę i koronuje się na króla. Po jego śmierci (1305) utrzymuje się przez rok syn jego Wacław III. Ale gdy ten ginie z ręki mordercy, jednocy Polskę rozbitą testamentem Krzywoustego Władysław Łokietek.

Tymczasem Czechy dostają się w ręce dynastji Luksemburgów, stale wrogo występujących przeciw Polsce. Jan Luksemburski srołdował prawie cały Śląsk (1327), który Łokietek nie zdołał złączyć z Polską, a którego Kazimierz Wielki musiał się zrzec w Wyszehradzie dla uzyskania lepszego wyroku w spra-

wie pomorskiej, gdzie Jan wraz z Karolem Robertem węgierskim byli sędziami w sporze polsko-krzyżackim.

W r. 1410 hufiec czeski pod wodzą Jana Žižki z Trocnowa bierze udział w bitwie pod Grunwaldem po stronie polskiej.

Ten fakt jest znamieny dla polepszenia stosunków polsko-czeskich. Bo chociaż władcy Czech Luksemburgowie w dalszym ciągu uprawiają swoją politykę zasadniczo antypolską, to ogromna część Czech, wrogo usposobiona pod wpływem nauk Husa do wszystkiego, co niemieckie, a więc i do Luksemburgów, — ofiarowuje koronę czeską Jagielle (1420), potem Witoldowi, który nawet wysłał do Czech w swoim imieniu Zygmunta Korybutowicza.

Jednak ze względu na niebezpieczeństwo husytyzmu grożące Polsce, zaniechano starań o tron czeski i przedsięwzięto energiczne kroki przeciwko szerezeniu się husytyzmu.

Dopiero Władysław, syn Kazimierza Jagiellończyka, zasiadł na tronie Czech (1471) i Węgier. Gdy jednak jego syn i następca Ludwik Jagiellończyk zginął w bitwie z Turkami pod Mohaczem (nad

Garść wiadomości o czeskich obozach reprezentacyjnych.

W centrum parku, tuż obok dawnych terenów Wystawy Targów Wzorkowych Pragi rozłożą się obozy reprezentacyjne poszczególnych Żup czeskich. Żupy, odpowiadające mniej więcej naszym Chorągwiom, wybrały najlepsze swoje drużyny, względnie złożyły specjalne reprezentacje z całej Żupy i budują obozy, z których każdy będzie miał jakiś specjalny charakter. Zaczniemy od Pragi. Oprócz obozu skautowego, będzie tutaj obóz Old Skautów, nazwany osadą starszych skautów. Osada ta, obok normalnych namiotów, przygotowanych na obozowanie tak letnie jak i zimowe będzie miała wybudowaną wieżę obserwacyjną, ze stacją meteorologiczną i radiową. Żupa środkowoczeska wystawi obóz pod hasłem „wszystko z brzozy”. Zobaczymy tam namioty różnych typów, krytą jadalnię, dzwoniczkę, krąg rady itp.

Skaucci ruscy z Podkarpackiej Rusi, urządzi swój obóz w formie wsi huculskiej. W środku obozu będzie postawiona typowa huculska koliba chyrza. Obok koliby będzie studnia z żurawiem, do

obozu wchodzić się będzie przez huculską bramę. Przy ognisku tego obozu zobaczymy tańce narodowe: kozaka, kołomyjkę, drkana, mieteliec i inne. Do tańców przygrywać będzie muzyka góralska. Wreszcie osobliwością tego obozu będzie wielka trąba owczarska długa na kilka metrów — trąbita.

Żupa Przemysława, postawi namioty na podstawach plecionych. Skaucci narodowości węgierskiej, wystawią obóz ze wszystkimi cechami ich narodowego charakteru. Osobny obóz Żupy Rusi Podkarpackiej zgrupuje w obozie wszystkie narodowości zamieszkujące tę prowincję a więc Rusinów, Czechów, Węgrów, Słowaków.

Centrala Skautów Katolickich Słowackich buduje własny obóz na ilość ok. 300 skautów. Specjalnie poświęcą się ci skaucci budowie urządzeń potrzebnych do Nabożeństw Katolickich. Oprócz tego wezmą oni udział we wszystkich innych imprezach zlotu.

Żupa Telczyńska pokryje swoje budowle nakryciami z choiny. Żupa Śląska wybuduje w obozie sztolnię (bramę

w formie wejścia do kopalni). Żupa południowoczeska, użytkuje do budowy swego obozu tylko jedlinę i szyszki. Żupa Ołomuniecka wybuduje obóz w formie wsi chanackiej, przerowska zrobi podsady ze słomy, której użyje także do innych urządzeń obozowych.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiać się będą obozy wzorowe Żup czeskosłowackich. Ale na tem nie koniec w obozach reprezentacyjnych znajdują się także obozy specjalne. A więc przede wszystkim zaliczyć trzeba do nich obóz wodnych skautów. Będzie on postawiony na palach w formie wsi zulusów.

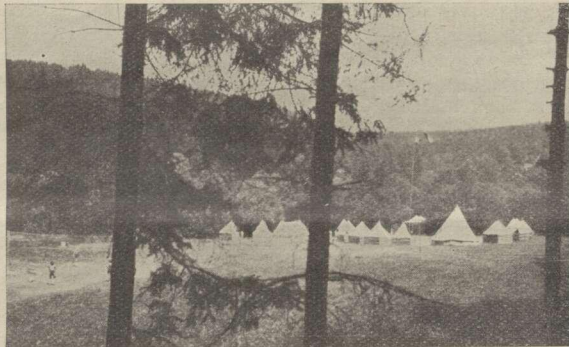
Czesi w międzynarodowym świecie sportowym zajmują w umiejętności jeźdźstwa na kajakach I-sze miejsce. A tymi mistrzami kajaków są właśnie skaucci. Mają oni w Pradze swoją własną przystań wioślarską, rozporządzają własnymi kajakami; nie też dziwnego, że są oni chlubą czeskiej organizacji.

Dalej będzie tam obóz Leśnej Szkoły czesko-słowackiej i morawskiej, będą obozy reprezentacyjne przedstawicielstw zagranicznych, będzie wielki obóz najwyższych przedstawicieli organizacji słowiańskich i biura skautów i skautek słowiańskich. Tu będą biura zlotu, główny maszt, tutaj skupi się całe życie Złotowe.

*

W okolicy Pragi zwiedzimy między innymi: Karlov Tyn, zamek Karola IV pięknie odrestaurowany, zawierający muzeum. Krživoklad, zamek Władysława Jagiellończyka. Svatojanske Proudy, wycieczka wodna obfitująca w piękne widoki. Lamy, letnia rezydencja Prezydenta Masaryka.

Harcerki obozują. Po długich i uciążliwych staraniach nadeszła depesza, że harcerkom przyznano miejsce na obóz. Skautek czeskich weźmie udział w Zlocie według naszych informacji tylko 200 i to nie wszystkie będą obozować.



Obóz skautów czeskiż.

Dunajem, w r. 1526), tron czeski dostał się w ręce Habsburgów. Śląsk, sholdowany w XIV w. przez Czechy stał się również własnością Habsburgów, więc dalsze dzieje tej starej przastarej dzielnicy, nie należą już do historii stosunków polsko-czeskich na czas dłuższy.

Dopiero w okresie „Wiosny narodów” w r. 1848 ożywiły się stosunki między narodem czeskim a polskim. Wspólne dla znajdujących się w niewoli narodów słowiańskich niebezpieczeństwo germanizacji skłoniło w tym okresie górnych nadziei do porozumienia się przedstawicieli świata słowiańskiego i do zwołania Kongresu Słowiańskiego (w Pradze 31 maja).

Do porozumienia jednak nie doszło z powodu różnicy zasadniczej zdań: Polacy chcieli odbudowania Ojczyzny, a nie zamknięcia się w ramach państwa rosyjskiego, tembardziej niemieckiego, jakim była Austria; Czesi pragnęli tylko

przeobrażenia Austrii w państwo związkowe.

W okresie wspólnej niewoli stosunki z Czechami Polaków, żyjących w Austrii, były zawsze poprawne... Od Polaków, zajmujących stanowiska polityczne w rządzie austriackim, wychodziły usiłowania, by Czechom zapewnić żądane przez nich gwarancje praw językowych i narodowych. Odrzucali Polacy czynione im kilkakrotnie propozycje, b. korzystne co do wzmocnienia ich stanowiska narodowego w Galicji, byle się zgodzali poprzeć rządy centralistyczne przeciw Czechom; za taką cenę — nie chcieli.

W okresie Wojny Światowej Czesi wystąpili zdecydowanie po stronie koalicji. Żołnierze czescy w armii austriackiej, ożywieni nienawiścią do swych ciemiężców i dążeniem do wolności, stałe i systematycznie, narażając się na najcięższe kary, rozstrajali tę armię. Całe pułki czeskie przechodziły na stronę rosyjską.

W obrębie wojsk koalicyjnych tworzą się korpusy czeskie, podobnie jak polskie zwane legionami: Dyplociaci: Masa ryk, Benez, Stefanik, Durich propagują sprawę czeską w rządach wszystkich państw koalicyjnych. Masaryk nie zapomina i o Polsce, przypominając w państwach Ententy i o jej prawie do niepodległości.

Z chwilą uzyskania niepodległości przez Polskę i Czechy stosunki między oboma państwami bardzo się pogorszyły. Dwukrotnie, w latach 1919 i 1920, wykorzystując ciężką sytuację w jakiej znalazła się Polska zajęli Czesi, najpierw przejściowo, później zaś w drodze dyplomatycznej na stałe, Śląsk Cieszyński.

Bardzo naprężone od tego czasu stosunki między oboma państwami złagodziły się dopiero w kilka lat później, gdy naród czeski postarał się aby eksportowane z Szwajcarii zwłoki Sienkiewicza przewieziono przez Czechosłowację, a uzyskawszy to, oddał im wspaniały hołd.

Trochę o języku czeskim.

WYMOWA.

W języku czeskim są samogłoski krótkie i długie. Długość oznacza się kreską nad samogłoską. Długość samogłosek należy uwydatnić przez nieco dłuższe wymawianie. W języku czeskim należy skrupulatnie rozróżniać h od ch. H wymawia się jak w języku niemieckim w słowie haben, ch należy wymawiać twardziej niż w języku polskim. H odpowiada polskiemu g.

Akcent pada zawsze na pierwszą sylabę. Jeżeli przed wyrazem stoi przedimek, akcentuje się ten przedimek.

Pozatem wymawia się:

č — cz

š — sz

ř — rz

ž — ż

ň — ñ

v — w

ď — dj (odpowiada polskiemu dź)

ť — tj (odpowiada polskiemu ć)

ů — ó

ó — długie o, nie ó

jestem jsem (= jestem).

W rozmowie z osobą obcą używa się w języku czeskim drugiej osoby liczby mnogiej (vy), orzecznik przymiotny jednak kładzie się w liczbie pojedynczej. Np. pol. „Niech Pan będzie tak łaskaw“, czes. „Buďte tak łaskav“. Do mężatek mówi się „milostpaní“, „milostivá paní“, do pańien „slečno“. Np. pol. „Gdzie Pani była“, czes. „Kde jste byla, milostpaní“ (do mężatki), „Kde jste byla, slečno“ (do panny).

Skauci czescy mówią do siebie — ty. Tytułują się „Bratře“ (druhu) i „Sestro“ (družno).

Apteka — lekárna

bagaż — zavazadla

chłopiec — chlapec, hoch

czapka (rogatywka) — čepice

dworzec kolejowy — nádraží

dzielnica — čtvrť

kapelus — klobouk

kobieta — žena

koc (koldra) — pokrývka

koronka — krajka

krajka, krawat — kravat

łaska — hůl

(łaska znaczy — miłość)

maszt — stožár

menażka — šálek

mężczyzna — muž

miotła — koště

nabożeństwo — bohoslužby

namiot — stan

napalić (w piecu) — zatopiti

nożyczki — nůžky

nożki — nožičky

obóz — tábor

piec — kamna

plecak — batoch

plac — náměstí

sklep — obchod

skóra — kůže

spodnie — kalhoty

szpital — nemocnice

zegarek — hodinky.

ROZMOWY.

Nazdar!

Buď připraven!

Odpusťte, prosím!

Promiňte!

Prosím.

Buďte tak łaskav!

Co (čeho) si přejete?

Na shledanou!

Prosím vás, kudy se dostanu do ulice X?

Prosím Vás, kam vede tato ulice?

Jak se jmenuje tato ulice?

Prosím o známku dvoukorunovou.

Prosím o korespondenční Listek.

Doporučený dopis.

Poštovní poukázka.

Co to stojí?

Prosím, zabalte mi to.

Kde je zastávka električky?

Pane průvodčí, kde vystupují?

Prosím přesedati.

Prosím o lístek třetí třídy do Pardubic.

čekařna III třídy.

Pokladna.

Východ.

Vchod.

Osobní vlak.

Rychlík.

Jízdní řád.

Pro nekuřáci.

Pro ženy.



Sprostowanie.

Rozeszły się w Pradze pogłoski, jakoby wyprawa harcerzy polskich była subwencjonowana przez rząd polski, kwotą ½ miliona Kč.

Powyższa wiadomość nie ma żadnej podstawy i jest fałszywą, to też gdy usłyszycie, że ktoś ją potwarza, prostujcie jako nie polegająca na prawdzie.



Vačlavske Náměstí,
główny plac „Złotej Pragi“.

Trochę szczegółów z geografji Czechosłowacji.

(Dokończenie ze str. 3)

Słowackie. Leży tu najwyższy punkt całej Czechosłowacji, tatrzański Garluch, 2663 m. Krainy nad rzeką Kisucą (okręg Czadecki, Orawa (Orawa) i Popradem (Spisz) zamieszkałe są w większości przez ludność polską. — Góry Słowackie są naogół słabo zaludnione, chociaż w Rudawach znajdują się dość obszerne złoża rudy żelaznej. Koło rz. Hernad leżą **Koszyce**, gdzie w r. 1374 za uzyskanie prawa do tronu polskiego dla jednej ze swych córek Ludwik, król Węgier, nadał szlachcie przywilej, zwalnający ją od podatków, prócz 2 groszy z tanu.

5. Na pld.-zach. od Gór Słowackich, w dorzeczu dolnego Wagu leży część **Małej Niziny Węgierskiej**, kraj wybitnie

rolniczy, z miastem **Bratysława** (dawniej Preszburg, 93,000 ludn.).

6. Również rolnicza jest część **Wielkiej Niziny Węgierskiej** u stóp Karpat Wschodnich. Tu na podgórzu nad Cisą leży miejscowość Huszt, gdzie odbywał się sąd nad legionistami z brygady Hallera, których schwycono przy przechodzeniu brygady przez front na Ukrainę (luty 1918 r.).

7. Południowe zbocza **Wsch. Karpat**, ubogie, lesiste, zamieszkałe przez ludność ruską, dochodzą w szczycie Howerli do 2050 m. Do Polski prowadzi szereg wysoko położonych przełęczy, m. i. przełęcz Pantyr, słynna walkami II brygady legionów w r. 1914—15.

Pod względem hydrograficznym należy Czechosłowacją do dwu zlewisk: Bałtyckiego (Kotlina Czeska leżąca w dorzeczu Łaby, Śląsk w dorzeczu Odry oraz Spisz w dorzeczu Wisły) i Czarnomorskiego (reszta krain leżąca w dorzeczu dopływów Dunaju).

Kotlina Czeska ma klimat znacznie łagodniejszy od Warszawy, z mniejszą ilością opadów rocznych. Jednak góry otaczające kotlinę mają klimat znacznie surowszy, a również im bardziej na wschód, tem klimat nabiera cech ostrych i kontynentalnych.

Cały obszar Czechosłowacji, szczególnie zachód, przecięty jest dużą ilością linii kolejowych (13.500 km.); sieć kolejowa w porównaniu z Polską jest przeszło dwukrotnie gęstsza. Podobnie posiada Czechosłowacja przeszło trzykrotnie gęstszą sieć dróg bitych, natomiast ze względu na zrozumiałych b. nklą sieć dróg wodnych, 744 km. (16.389).

Ludność Czechosłowacji wg. spisu z r. 1921 przedstawiała się narodowościowo, jak następuje:

Czechów 6.500.000 (a więc mniej niż

50%), Niemców 3.000.000, Słowaków 2.000.000, Węgrów 750.000, Rusinów 450.000, Żydów 180.000, Polaków 138.000 — Razem dokładnie 13.612.000.

Jeżeli jednak będziemy uważali za Żydów wszystkich, którzy się przyznali do wyznania mojżeszowego, to musimy powiększyć ich liczbę do 350.000.

Liczbę Polaków obliczamy na podstawie źródeł polskich na co najmniej 180.000. Urzędowe spisy czeskie zaliczają bowiem Polaków często tendencyjnie do Słowaków, „Słazaków“ (!) lub „innych“.

Wg. wyznań ludność dzieliła się, jak następuje (zaokrąglono w milionach): rz. katolików 12, ewangelików 1, gre-



ko-katol. 0,6, zwolenników kościoła nar. 0,5, wyznania mojżeszowego 0,35.

Na 1 km² przypada ogółem 97 mieszkańców (70), jednak na Śląsku aż 152 a na Rusi Podkarpackiej tylko 48.

Przyrost roczny wynosi 8,1 na tysiąc (15,9), to znaczy rocznie przybywa około 110 tys. ludności (450).

Przeszło 40% ludności zajmuje się rolnictwem (65), 37% górnictwem i przemysłem (14), 10% handlem i komunikacją (10).

Tylko 10% ludności mieszka w miastach (25).

Kultura materialna ludności stoi wysoko, o czym świadczy choćby tylko ten jeden przykład: z początkiem roku 1929 zaopatrzonych było w energię elektryczną 37% ogółu gmin, a wogóle sieć elektryczna zaspakaja 66% ludności.

Kultura umysłowa również wysoka. Analfabetów w całym państwie jest tylko 7%, jednak w Słowacyzynie 25%, a na Rusi Podkarpackiej 70%. Czechosłowacja posiada 4 uniwersytety (w Pradze, Bernie i Bratysławie oraz niemiecki w Pradze) i 4 politechniki (w Pradze i Bernie, w obu miastach również i niemieckie).

W chwili rozpadnięcia się Austro-Węgier ogłosili Czesi niepodległe państwo (Republika Československa), przyłączając do niego na mocy późniejszych traktatów Słowacyzynę i Ruś Podkarpacką, a 28. VII. 20 r. i część Śląska Cies., Oraw i Spisza.

Traktat o mniejszościach narodowych nałożył na Czechosłowację obowiązki i w stosunku do mniejszości polskiej. Jednak konstytucja państwa stopniuje prawa poszczególnych narodowości wg. % danej miejscowości w okręgach administracyjnych.

Traktat wersalski udostępnił Czechosłowacji pozbawionej dostępu do morza komunikację po umiędzynarodowionych

rzekach Łabie i Odrze i wydzierżawienie na „99 lat“ części terytoriów portowych w Szczecinie i Hamburgu.

Czechosłowacja jest republiką o ustroju parlamentarnym, z sejmem dwuizbowym.

Pod względem administracyjnym Czechosłowacja jest podzielona na stolicę i 22 „żupy“.

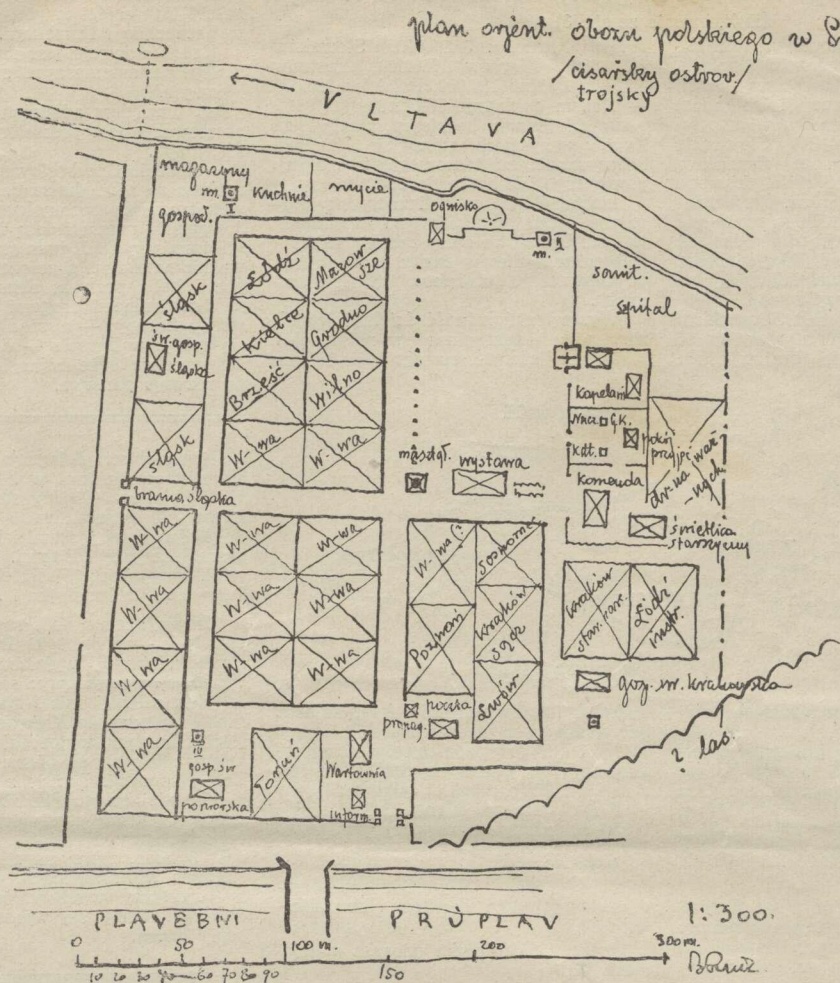
Położenie Czechosłowacji nie jest korzystne ze względu na b. wydłużony, a więc trudny do obrony kształt kraju, brak dostępu do morza i dużą ilość mniejszości narodowych. Jednak granice są przeważnie naturalne, a położenie nad Dunajem i Łabą pozwala skierowywać eksport naturalnymi drogami we wszystkie strony Europy, — a więc przy ustaleniu się pokoju w Europie — Czechosłowacja ma wszelkie dane bujnego wewnętrznego rozwoju państwa.

Następujące delegacje zagraniczne zgłosiły swój udział w Zlocie Praskim: 1400 Polaków, 600 Jugosłowian, 50 Bułgarów, 30 Francuzów, 3 Węgrów, 36 Anglików, dalej Rumuni i Rosjanie (emigranci) Łotysze i Litwini. Z drużyn żeńskich przyjedzie: 350 Polek, 15 Irlandek, 3 Angielki, 1 Kanadyjka i Jugosłowianki.

Przyjeżdżamy do Pragi 26-go bm. pociąg I. — godz. 9,40, II. — godz. 10. Kwatermistrzowie wyjeżdżają o dzień wcześniej. Powracamy: pierwszy pociąg odepdzie z Pragi dnia 2 lipca wieczorem, rano przybywa do Morawskiej Ostrawy. Pociągami tym wyjeżdżają uczestnicy, którzy udają się na piesze wycieczki po Czechosłowacji. Pociąg z cięższym bagażem odepdzie do Skoczowa, gdzie będzie oczekiwał wracających z wycieczek harcerzy. Drugi pociąg odepdzie w dniu 3 lipca, zatrzyma się w dniu następnym w Pardubicach, gdzie zwiedzimy wystawę wychowania fizycznego. Stamtąd udamy się wprost na poświęcenie Bucza.



Ważniejsze osobistości. Na zlot przybędą: Hubert Martin, dyrektor Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie, T. Strumiło, przewodniczący Biura Skautów Słowiańskich, F. Molnar, komisarz zagraniczny skautów Węgierskich, Pantuckoff, Naczelny Skaut Emigracji Rosyjskiej.



Wycieczki techniczno - gospodarcze w Pradze.

Celem wyzyskania pobytu w Czechosłowacji do wszechstronnego poznania życia tego kraju, a w szczególności celem zaznajomienia się z życiem gospodarczym czeskim. Komenda wyprawy pragnie zorganizować szereg wycieczek do różnych obiektów gospodarczych w Pradze.

W wycieczkach tych będą mogli wziąć udział instruktorzy (rki i harcerze) starsi ponad lat 17, przy czym wobec jednoczesności tych przedsięwzięć każdy chcący wziąć w nich udział musi wybrać jedną grupę i do niej się zgłosić.

Wycieczki odbędą się w czasie wolnym od pokazów polskich, i obejmą następujące grupy:

1. grupa rolnicza (organizacje rolnicze, spółdzielnie, fermy rolnicze).

2. Grupa przemysłowa.

3. Grupa budowlana (budownictwo mieszkaniowe, budownictwo publiczne miejskie).

4. Grupa inżynierska (budowa mostów, drogi i ulice, budownictwo wodne, regulacja Włtawy, budowa zakładu wodno-elektrycznego).

5. Grupa handlowa (organizacja handlu, zakłady handlowe).

6. Grupa oświatowa (organizacja oświaty, zakłady oświatowe).

7. Grupa akademicka (wyższe uczelnie w Pradze, organizacje akademickie samopomocy i pomocy społeczeństwa).

8. Grupa kobieca (instytucje i zakłady naukowe żeńskie, gospodarstwa domowe).

9. Grupa opieki społecznej (organizacja opieki społecznej i zakłady opieki społecznej).

Zgłoszenia do powyższych grup wycieczkowych składać należy zaraz do Komendy Wyprawy, Wydział Propagandy.

W zgłoszeniu należy podać: nazwisko i imię, wiek, stopień harcerski, lub instruktorski, przydział obecny, przydział w Wyprawie, zawód, grupa wycieczkowa.

Poszukuje się druhów, znających języki i z odpowiednim przygotowaniem fachowym na kierowników grup wycieczkowych.

Starsi harcerze! Skorzystajcie z tej okazji bliższego poznania życia gospodarczego Czechosłowacji. Czuwaj!

Członkowie K. P. H. jadą także. Są oni zorganizowani w osobną grupę, którą poprowadzi przewodnicząca Zarządu Oddziału Śląskiego, dhna Wanda Jordánówna.

Marsz propagandowy przez Katowice i ognisko z pokazami harcerskimi na boisku Sparty odbędą się w dniu 24 czerwca rb.

Siatki własnego wyrobu będą stanowiły posłania wszystkim uczestniczkom Śląskiej drużyny zlotowej.

Skarbnik — duch kopalni, jest totemem jednego z zastępów żeńskiej drużyny Śląskiej. Wykonany jest według starych legend górniczych.

Harcerze filatelisci — uwaga. Pocztowa stampila: „Tabory Slovanskych Skautu” widnieje na wszystkich listach wychodzących z Pragi.

*

Wiadomość z ostatniej chwili!

Jak się dowiadujemy, Przewodniczący Związku Harc. Polsk. dr. M. Grażyński zapowiedział swój udział w Obozach Skautów Słow. w dniach 28 i 29 czerwca.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego listem okólnym z dnia 16 czerwca 1931 r. poleciło wszystkim drużynom szerzeniu propagandy cukru, oraz ogłosiło konkurs z licznymi nagrodami za wywiady, pogadanki i występy propagujące spożycie cukru. W związku powyższym listem umieszczamy poniżej materiały, które niewątpliwie dopomaga drużynom w pracach konkursowych.

Wymieniony list okólny umieszcza „Na Tropie“ w numerze z dnia 25 czerwca br. na str. 16.

Propaganda za spożyciem cukru.

Nie mam bynajmniej zamiaru przekonywać Was, że „cukier krzepi“, bo napisy tej treści widzicie na wszystkich stacjach kolejowych naszego Państwa, ani o tem jak doniosłą rolę spełnia cukier w organizmie. Wiecie o tem wszyscy i może więcej odemnie potrafilibyście powiedzieć na ten temat. Zdajecie sobie też pewno doskonale sprawę z konieczności wzmocnienia spożycia cukru choćby ze względu na obecne położenie gospodarce przemysłu cukrowniczego, dającego pracę dziesiątkom tysięcy pracowników, chcielibyście zapewne głośno krzyknąć „spożywajcie cukier“, a może nawet już próbowaliście na własną rękę propagować wzmocnienie jego konsumpcji i spotkaliście się z niepowodzeniem. Z lekkim więc i niedowierzaniem patrzycie na obecną akcję. Tym nieśmiały i niedowiarkom, wątpiącym i niezdecydowanym chcę podać pomocną rękę, zachęcić do natychmiastowego rozpoczęcia planowej akcji i podać parę wskazówek jak taką propagandę organizować należy.

Najpierw rzecz zasadnicza: wierzyć w społeczną wartość rozpoczętej akcji, nie zrażać się uszczypliwymi docinkami i bagatelizowaniem Waszych wysiłków przez otoczenie, rozpoczeta pracę doprowadzić do końca a w ostatnim dniu sprawdzić wyniki dokonanej pracy. Oto proste harcerskie nakazy, które pozwolą Wam osiągnąć cel.

Sama propagandę prowadzić można na mniejszym lub większym terenie, zależnie od miejscowych warunków i Waszej woli. Stwierdzić przy tem trzeba, że wysiłki Wasze w tej mierze, podejmowane wśród ludności wiejskiej i robotniczej będą i bardziej społecznie wartościowe i owocniejsze, a przytem tam chętniej będą na Was patrzeć i słuchać Was niż tam, gdzie ludność miejska docenia wartość spożywania cukru i Wasza praca nie dałaby żadnego rezultatu, lub bardzo nikły. Wybierajcie więc umiejętnie teren akcji, więcej doceniajcie pokazy niż choćby najbardziej kwieciste i na naukowych podstawach oparte słowa. Pokaz, obraz, wykres, dobry żart na temat spożycia cukru i jego wartości dla organizmu łatwiej zainteresują niż odczyty. — Korzystajcie więc bardzo ostrożnie z tych ostatnich, choć nie zaniedbujcie ich zupełnie. Nadają się dobrze do tego celu zebrania Kół Rodzicielskich przy Gimnazjach, zebrania organizacji rodzicielskich przy szkołach powszechnych członków kółek rolniczych, spółdzielni, kół młodzieży, kół przyjaciół harcerstwa, organizacji strzeleckich i inne, słowem trafić musicie z Waszą propagandą wszędzie. Pomoga Wam w tym względzie ulotki propagandowe. Rozdajcie je przedewszystkiem w czasie targów i jarmarków wtedy zwłaszcza, gdy prócz rozdania ulotek zamierzacie dać jakiś pokaz.

Na widocznych miejscach wywiesić w dni targów i jarmarków, a nawet na stałe, graficznie przedstawione korzyści spożywania cukru i ujemne własności działania sacharyny. Niech na jednym obrazie znajdzie się zdrowy, silny, uśmiechnięty, dobrze wyglądający mężczyzna, co korzysta z dobroczynnych własności cukru i chuderlawy, wyschnięty i pochylony, o schorzałym wyrazie twarzy osobnik, co zawierzył sacharynie i truje nią swój organizm. Inny obrazek propagandowy niech przedstawia zdrowe i dobrze wyglądające dziecko, zjadające ze smakiem cukier i niktę, chude i wynędzniałe, któremu rodzice szczerzą cukru. Ważną rolę wśród wykresów odegra graficzne przedstawienie w procentach i tabeli śmiertelności i wypadków chorób wśród spożywających cukier a innych nie korzystających z jego wartości odżywczych. Materiału dostarcza Wam tanie wydawnictwa, które nabędziecie w każdej księgarni lub dostarczy Wam ich Związek Producentów cukru. Podajcie na osobnym obrazie cyfry ilustrujące ilość skonów dzieci i młodzieży wśród spożycwców cukru i sacharyny, na innym wartość wykonanej pracy w ciągu jednego roku przez jednych i drugich a bądźcie pewni, że Wasze obrazy i wykresy wzbudzą należyte zainteresowanie. Opodal rozwieszonych obrazów propagandowych dajcie pokaz, choćby taki, który zawsze cieszy się niezwykłym wzięciem, a koszt jego urządzenia był minimalny. Przygotujcie dla 10 rośliych chłopców czy dziewczynek kostjmy imitujące głowy cukru, sporządzone z białego i czarnego papieru. Na głowy dajcie im nakrycie w kształcie prostopadłościanów — kostek cukru. Innym 10 mniejszym chłopcom dajcie kostjmy naśladowujące pastylki sacharyny. Wobec zebranej ludności urządzcie walkę cukru z sacharyną bez użycia gwałtu. Rezultat może być tylko jeden. Cukier wychodzi zwycięsko z walki, kostjmy sacharyny zostają zniszczone a jej przedstawiciele pierzchneli przed mocą, reprezentowaną przez cukier. Możecie walce tej nadać komiczny charakter a efekt jej będzie tem większy.

Nie zapominajcie o pieśni w propagandzie Waszej. Po każdym pokazie zaśpiewajcie choćby kilka okolicznościowych zwrotek na znane melodie.

Treścia niech będą korzyści płynące ze spożycia cukru dajmy na to dla poszczególnych zawodów. Urządzcie też propagandowe kosztowanie smaku potraw słodzonych cukrem i sacharyną. Będzie to wymagało pieniężnego, choć niedużego wkładu ale wamnie pomoże Wam zwalczać sacharynę i szerzyć zrozumienie dla wartości odżywczych cukru. Niech jeden z Waszych wykresów wyraźnie wskazuje wartość odżywczą 1 kg cukru i wartość odżywczą sacharyny za tę samą cenę.

Byście mieli możność skontrolowania wyników Waszej akcji poproście kilka firm, sprzedających artykuły

Pszczołka i cukier.

Z białego ula wymknęła się pszczoła
Misternym kręgiem otoczyła sad
I brzęcząc zum-zum, radosna, wesola,
Po miodu, słodycz poleciała w świat.
.....

„A wracaj pędko — mówiła królowa —
Zmierch wnet zapadnie, więc czempredzej leć“
Jeszcze jej w uszkach takie brzmiały słowa,
Kiedy mijała sztywnych drutów sieć.

Poprzez zagajnik i pól barwne łąty,
Które na dwoje przeciał rzeki ścieg,
I poprzez łąki, łąn kwiatów bogaty,
Mknie, gdzie chat ściany bieleją, jak śnieg.

Już na podwórku brzęczy pszczołka mała,
Już jest w ogródku, gdzie jest kwiatów moc —
Z każdego kwiatka słodki miód wyssała,
Wszak trzeba wracać nim nadejdzie noc.

Wtem na ławeczce talerzyk ujrzała,
Szklę się w nim jakiś przezroczysty płyn.
Ach popróbować! Pokusa niemała!
Cudze podebrać to najmniejsza z win!

Już pyszczek w płynie zanurzać zaczyna,
Gdy wtem się z mocą porwała co sił,
To rozpuszczona stała sacharyna,
Choć płyn był słodki, lecz truciznę krył!
.....

W ulu królowej mówi o przygodzie,
Jak trucicielskich uniknęła mąk,
Jak powracała do ulu o chłodzie,
Wionącym z mgłami otoczonych łąk.

Bo słodycz zdrowa tylko **cukier** daje
I z niego zdrowie czerpie świata pól —
A sacharyna jad trucizny wpaja —
Więc jej unikać uczmy się od pszczół.

S. S.



spożywcze, by notowały dla Waszego użytku ilości sprzedanego codziennie cukru. Pozwoli Wam to przekonać się, czy praca Wasza dała choćby słabe rezultaty.

Jeśli na Waszym terenie są kinoteatry nie zapominajcie uzyskać u ich właścicieli pozwolenia na wyświetlanie przed każdym programem filmowym przezroczystości lub filmów popierających Waszą akcję. Dobrze jest zwłaszcza na terenie wiejskim uzyskać poparcie dla waszych wysiłek, miejscowych czynników: księdza, kierownika szkoły i grona nauczycielskiego, naczelnika

gminy. W niejednym Wam pomoga, a do dzieci na wieś zawsze dobrze jest przychodzić z kilkunastu kostkami cukru w kieszeni. Rozdane te kostki darmo wśród miłośników skłonią niejedną matkę, obserwującą jak chciwie dziecko zjada cukier do zastanowienia się nad tem, że jednak warto jest Was posłuchać. A może macie jeszcze inne pomysły, których może być mnóstwo? Jeśli tylko mają widoki powodzenia stosujcie je bez wahania. Zatem do dzieła!

Wilk Piewca.

Bajka o królownie Słodyczce

Osoby: KRÓLEWNA SŁODYCZKA
RYCERZ CUKIER
CZAROWNICA SACHARYNA
MUSZKA BRZECZEK.

Scena przedstawia komnatę w wieży. Okno grube, zakratowane, na środku otomanka, jedno proste krzesło, na niem kawał chleba i dzbanek z wodą. Na scenę wbiega czarownica Sacharyna — sucha, brzydka baba, ubrana w białe prześcieradło. Ciągnie za sobą wylekłą królownę Słodyczkę, która jest cała ubrana na różowo, ma długie jasne warkoczki, na plecach przez całą ich długość ma wypisane wielkimi literami E. Wedel, Piasecki lub t. p.

SACHARYNA

(ze złośliwym uśmiechem, głos ochrypnięty)

Mam cię wreszcie piękna panno,
Co zawracasz wszystkim w głowie!
Chodź no, chodź no dalej za mna,
Tu zamieszkaż w tej alkwie.

(sadza Słodyczkę na otomanie, sama przeciąga się i rozprostowuje kości)

Serce me rozpiera radość,
Koniec wreszcie mej udrece.
Stało się mym planom zadość!
Wpadła wreszcie w moje ręce
Ta kukielka, ta dziewczyna,
Wszystkich zgrzyot mych przyczyna!

Na mnie nigdy nikt nie patrzy,
Za nią ciągnie orszak cały
(Przedrzeźnia)

„Sacharyna nic nie znaczy!
(Wskazuje na Słodyczkę)

Ona, to wzór doskonały!“

O! poczekaj małe licha,
Dam ja sobie z tobą rade!
(Wygraża jej)

SŁODYCZKA

(Bardzo słodko, z westchnieniem)

Cóż ja jestem winna?

SACHARYNA

(Tupie nogą ze złością)

Cicho!
Patrzcie no mi tę szkaradę!
Jeszcze mi tu stroi miny!
(Złośliwie).

Zniknie powód twojej winy!

(Zarzuca jej na głowę róg prześcieradła. Słodyczka woła głośno: „Ach!“). Sacharyna wykonuje nad nią tajemnicze ruchy rękami).

BRZECZEK

(ucharakteryzowany na muchę, który jak dotąd siedział skulony na brzegu okna, zrywa się cichutko i biegnie na przód sceny).

Bz - bz - zzz ... Coś się tu niedobrze dzieje!

(Biega chwilę niespokojnie po przodzie sceny, wreszcie zbliża się do Sacharyny i z za pleców jej przygląda się Słodeczce. Po chwili, gdy Sacharyna usuwa z głowy Słodyczki róg

swego okrycia i z pod niego ukazuje się twarz Słodyczki osłonięta szkaradną maską — z przerażeniem):

Sacharyna rzuca czary!
I zamienia piękne liczko.
W przeokropną twarz poczwary!
Słodyczka z rozpaczy mdleje!
Biedna! Biednaś ty Słodyczko!

(znów biega chwilę po przodzie sceny, zamyślony)

Co tu robić, — Trudna rada!
(zatrzymuje się — z radością)

Już wiem! Zniszczę tego gada!
(wygraża Sacharynie i w podskokach wybiega)

(Sacharyna tymczasem usypia Słodyczkę, układa ją na otomance i sama zwinęta w kłębek kładzie się u jej stóp).

SACHARYNA

(układając się)

Wreszcie spokój będę miała!
Wszystko poszło należycie.
Już nie zbudzi się ta mała,
Jakżesz piękne będzie życie!

(Po chwili wchodzi Brzęczek, prowadząc za rękę pięknego rycerza Cukra. — Rycerz, rosły, cały ubrany na białe).

BRZECZEK

Bz - bz - zzz ... To tutaj. Śpi Sacharyna.

RYCERZ

Ach biedna, biedna królowno!

BRZECZEK

Pst! jędza się budzić zaczyna.

RYCERZ

(zapatrzony w królownę)

Ja ją uwolnię na pewno!
(postępuje naprzód)

SACHARYNA

(budzi się i zrywa na nogi)

Ktoś ty?!

RYCERZ

(zatrzymuje się — z godnością)

Rycerz Cukier jestem!

SACHARYNA

Nie wiesz ty, że jednym gestem
Zabić mogę?

RYCERZ

Spróbuj, proszę!

SACHARYNA

(złośliwie)

Myślisz, że cię czekają rozkosze
Na tamtym świecie?

RYCERZ

(energicznie)

Dość tego!
Oddaj królownę bez zwłoki!

SACHARYNA

Aha! Chciałbyś? Jeszcze czego!
Spróbuj się zbliżyć choć krokiem!
(Rycerz śmiało postępuje naprzód. Sacharyna zastępuje mu drogę i wykonuje jakiś znak czarodziejski)

SACHARYNA

Ha! zginiesz! Sam chcesz tej kary!
(Rycerz stoi spokojnie, Sacharyna przerażona)

Czyż opuściły mnie czary?
(Wpada w wściekłość, porywa stojącą w kącie miotłę i rzuca się na Rycerza. Ten broni się szpadą. Brzęczek kręci się niespokojnie wkoło nich)

SACHARYNA

Precz stąd, precz stąd! Ty potworze
Już ja tobą drzwi otworzę!
(Coraz silniej naciera miotłą)

RYCERZ

(broniąc się wciąż)
Hej Brzęczek, podaj mi wodę,
I rozpuść mi w niej ten proszek!
(Wyciąga z kieszeni proszek i daje go Brzęczkowi, który porywa dzbanek z wodą, wrzuca do niego proszek, unikając uderzeń miotły Sacharyny podaje dzbanek Cukrowi, macza chusteczkę we wodzie i rzuca ją na Sacharynę)

SACHARYNA

Ach! Och jak ją tego nie znoszę!
(upada, całkiem przyplaszcza się do ziemi, tak, że pozostaje po niej jedynie szeroko rozpostarte prześcieradło).

RYCERZ CUKIER

(wkładając szpadę do pochwy)
Dobre czarodziej dał rady,
Nie trzeba było mej szpady.
Od wody skonała baba.
(podnosząc miotłę i masując sobie ramię)
... Choć w pięści nie była słaba!
A teraz — zbudź się księżniczko!

SŁODYCZKA

(podnosi się, ale przypomniawszy sobie swoją przemianę, zakrywa czempredziej twarz dłońmi)

Ach! Boże, ja nieszczęśliwa,
Kryje mnie maska straszliwa!

RYCERZ CUKIER

O piękna królewno Słodyczko,
Rozpogódźże swoje liczko!
To mi powiedział czarodziej:
Wystarczy twarz umyć w wodzie,
Obrócić się w koło trzy razy,
A twarz będzie znów bez skazy!
(Słodyczka wykonuje to i maska z niej znika. Rycerz klęka u jej stóp, ona go podnosi i oboje wpatrzni w siebie wychodzą ze sceny).

BRZĘCZEK

(Skacząc radośnie po scenie)
Dobrze się sprawa skończyła!
— Będzie uciecha dla dzieci,
Że Sacharyna daremno
O słodycz z cukrem walczyła
I każde zawoła ze mną
Rzecz najszlachetniejsza w świecie:
Niech żyje cukier!
(Kurtyna).



Wybierając się na obóz lub wycieczkę, nie zapomnij zapakować do plecaka odpowiedniej ilości cukru, który Cię pokrzepi w drodze i doda Ci sił do harców.

Cukier krzepi!

Wydawca: „Na Tropie“ Pismo Młodzieży Polskiej w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Kapiszewski.
Oddito w Drukarni Śląskiej Sp. z o. o., Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i ul. Kościuszki nr. 15.